



Informacje o książce

Pełny tytuł: Dzieci Wehrmachtu. W poszukiwaniu zaginionego ojca

Autor: Ebba D. Drolshagen

Tłumaczenie: Danuta Domalik, Katarzyna Szreniawska, Wojciech Szreniawski

Wydawca: IW Erica, L&L

Seria: Niemcy. Dzieje najnowsze

Rok wydania: 2007

Stron: 312

Wymiary: 23,7 x 15,5 x 2,1 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-89700-53-7

Recenzja

II wojna światowa była najstraszniejszym konfliktem w dziejach ludzkości. Nigdy wcześniej i nigdy później tak wielu nie wycierpiało tak dużo, bardzo często bez własnej winy. Konflikt zbrojny wywołany przez III Rzeszę przyniósł ogromne rany nie tylko kulturze i szeroko rozumianemu dziedzictwu cywilizacyjnemu Europy. Był też gigantyczną hekatombą ludności zamieszkującej stary kontynent. Ale czy skutki tej wojny widać jedynie w pierwszych powojennych latach, gdy cała Europa (leżąca w gruzach od Wołgi po Kanał La Manche i od Narviku po pustynię Libii) dźwigała się z ogromnych zniszczeń wojennych? Z pozoru wydawać by się mogło, że tak. Jednak tak się nie stało. Straszliwe rany, które przez wiele lat nie zostały zagojone, poniosły też europejskie społeczeństwa. I właśnie o społecznym wymiarze skutków tego konfliktu zbrojnego traktuje ta książka.

Jej autorką jest Ebba Drolshagen, urodzona w 1948 roku, absolwentka uniwersytetów we Frankfurcie i Chicago. Z zawodu jest dziennikarką i lingwistką, w swoim dorobku literackim ma 8 książek, wśród których jest np. przedstawiająca powojenne losy kobiet z krajów będących pod okupacją III Rzeszy. Publikacja pani Drolshagen przedstawia zapomniany i do pewnego stopnia wstydlivy aspekt społeczny II wojny światowej. Praca ta traktuje o powojennych losach dzieci, które były efektem związków, przelotnych romansów, a także jednorazowych „przygód” pomiędzy niemieckimi żołnierzami a kobietami zamieszkującymi pobite przez nazistowskie

Dzieci Wehrmachtu

Wpisany przez Damian Szewczyk

sobota, 01 września 2012 19:25 - Poprawiony sobota, 23 listopada 2019 21:11

Niemcy kraje. Autorka przerywa milczenie, jakim do tej pory okryte były losy „owoców” tych związków. Ważnym jest abym zaznaczył, że dotyczy to związków, romansów i przelotnych znajomości zawieranych z woli obu stron. Dzieci te nie są więc ofiarami gwałtów. W sposób niezwykle poruszający czytelnika autorka ukazuje częsty ostracyzm, jakiego doświadczyły te dzieci od społeczeństw, w których przyszło im żyć i dojrzewać. Jest to o tyle uderzające czytelnika, że bohaterowie prezentowanych historii wprost mówią o tym, że będąc dziećmi nie rozumieli czemu są traktowani przez innych w taki sposób, tym bardziej, że słusznie czuli się niewinnymi ofiarami II wojny światowej, których jedyną winą najwyraźniej (dla społeczeństw, w których żyli) było tylko to, że się urodzili. Minusem publikacji jest jednak fakt, że autorka przedstawiła historie dzieci, które pochodziły z krajów Europy Zachodniej, a losy dzieci z takich związków, których matki pochodziły z pobitych na wschodzie państw Europy (Polska, Rosja) zostały pominięte. Pani Drolshagen tłumaczy to trudnością w dotarciu do takich osób, jednak mnie to tłumaczenie osobiście nie przekonuje. Tłumaczenie książki jest bez zarzutu, brak też w pozycji błędów literowych. Wizualnie publikacja ta prezentuje się okazale – zarówno papier, jak i okładka są na wysokim poziomie (twarda oprawa jest dodatkowym atutem tej pozycji). Za minus „Dzieci Wehrmachtu” muszę niestety uznać brak jakichkolwiek fotografii. Liczne przypisy i okazała bibliografia sprawiają, że warsztatowo uznaję tę książkę za bardzo dobrą.

Reasumując, „Dzieci Wehrmachtu” to interesująca publikacja, ukazująca zapomniane, przemilczane, aspekty II wojny światowej. Dobitnie pokazuje ona, że konflikt ten zostawił rany nie tylko w kulturze, gospodarce i infrastrukturze Europy, ale też głęboko okaleczył europejskie społeczeństwa. Książkę śmiało mogę polecić osobom, które chcą poznać obyczajową stronę tej wojny. Publikacja ta porusza swoją zawartością i wartym jest zapoznać się z tą pozycją. „Dzieci Wehrmachtu” pokazują też, że wojna to piekło i dlatego ze wszystkich sił należy jej unikać. Polecam.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 01.09.2012 r.